

# Jedna jedyna – Andrzej Bogucki

♪♪♪ Andrzej Bogucki ♪♪♪  
♪♪♪ Jedna, jedyna ... ♪♪♪  
Dziwna rzecz, dziwna rzecz  
Dziś się stała,  
Siedziałem w biurze,  
Pisałem jakiś list  
I w pewnej chwili czuję,  
Że list się rymuje  
I patrzę, rzeczywiście,  
Piosenka nie list  
Obok mnie stoi szef zagniewany  
„To niesłychane! Rozumu panu brak?”  
Powiedział po raz pierwszy:  
„Buchalter pisze wiersze!”  
I bierze list i czyta, a w liście jest tak:  
Jest jedna, jedyna,  
Którą kocham najwięcej  
Dla niej wszystko poświęcę,  
Wszystkie noce i dni  
O całym świecie zapominam,  
Gdy na mnie spojrzy ta dziewczyna  
Ta moja jedna i jedyna,  
A tą jedyną jesteś ty  
Dziwna rzecz, dziwna rzecz  
Z tą piosenką  
Myślałem:  
Szef mnie wyrzuci, ale nie  
Powiedział cztery słowa:  
„Mój panie, pan zwariował!”  
A biuro powiedziało,  
Że ze mną jest źle  
Co mi szef...? Co mi szef...?  
Co mi biuro?  
Niech obgadują,  
Ja wszystko mogę znieść  
Bo ona, ma miła

Ten wierszyk pochwaliła  
I jej się podobała  
Zawarta w nim treść  
Jest jedna, jedyna,  
Którą kocham najwięcej  
Dla niej wszystko poświęcę,  
Wszystkie noce i dni  
Nie ja ostatni i nie pierwszy,  
Skreśliłem w biurze takich wierszy,  
Niezdarny, głupi, lecz najszczerzy,  
Bo w nim tęsknota moja tkwi  
♪ ♪ ♪ AD15-03-23r dj' darek ♪ ♪ ♪



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych